

GAZETA USTROŃSKA

MUZYKA
CERKIEWNA

SZANSA
MŁODYCH

DART

Nr 6 (597)

6 lutego 2003 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

ZIGNOROWANA PROPOZYCJA

Rozmowa z dyrektorem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu, Romanem Tomicią

Spotykamy się w murach bardzo już szacownej szkoły, która w tym roku szkolnym przeżywa liczne zmiany...

Dawny Zespół Szkół Technicznych od 1 września 2002 r. działa jako Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. To szkoła o ponad 50-letnich tradycjach. Warto przypomnieć, że wśród absolwentów obok profesorów wyższych uczelni, dyrektorów i przeorów zakładów, kadry technicznej i zawodowej Zakładów Kuźniczych są znakomici sportowcy: Adaś Małysz, Polo Tajner, Jan Szturc.

Co się zmieniło, gdy placówka przeszła pod zarządek powiatu?

Przejęcie pod zarządek powiatu jest dla nas zdecydowanie niekorzystne. Powiat w krótkim czasie sprzedał internat - dar Zakładów Kuźniczych - zgodnie z prawem, ale bez przyzwitości. Ze środków uzyskanych ze sprzedaży nie przeznaczono na Zespół Szkół ani złotych. Nasze wcześniejsze możliwości remontowe wynikały z tego, że kuratorium nie zabierało nam pieniędzy pochodzących z wynajmu internatu. Te środki pozwoliły na odnowienie budynku, jego wyposażenie, wyremontowanie sanitariatów. Przed utworzeniem powiatu wykonaliśmy nową kotłownię gazową. Znajduje się ona w budynku byłego internatu, skąd prowadzi 200-metrowy ciepłociąg. Stwarza to trudności techniczne, a koszty ogrzewania są większe. Na propozycję żeby przenieść kotłownię, nie otrzymaliśmy zgody.

Czy zmieniła się struktura Zespołu Szkół?

Od 1 września działają dwie nowe szkoły: czteroletnie technikum, kształcące w zawodzie technika-mechanika i dwuletnia szkoła zawodowa kształcąca sprzedawców. Nie uruchomiliśmy na razie trzyletniego liceum ogólnokształcącego i szkoły zawodowej kształcącej w zawodach mechanicznych, ze względu na małą ilość chętnych. Liceum ogólnokształcące, które planujemy otworzyć w przyszłym roku szkolnym, ma zastąpić zlikwidowaną w Ustroniu filię LO. Liczymy na to, że część młodzieży, która musiałaby dojeżdżać do Cieszyńska, przyjdzie do naszego ogólniaka. Chcielibyśmy także utworzyć jedną klasę tzw. wielozawodową.

Skąd docierają uczniowie?

Na 77. uczniów klas pierwszych, z Ustronia jest obecnie około 30 osób, reszta jest z Wisły, Trójwsi i okolic Golezowa. Nie jesteśmy już sztandarową szkołą techniczną w obróbce plastycznej, jak wtedy, gdy kształciliśmy kadry dla całego polskiego przemysłu kuźniczego. Absolwenci naszej szkoły, którzy się tutaj kształcili, pracują przede wszystkim w Kuźni Ustron ale również w Stalowej Woli, Ursusie, Hucie Warszawa, Lublinie. Największy rozwój tej szkoły przypada na lata siedemdziesiąte, czasy powstania FSM.

Jak przygotowani przychodzą absolwenci gimnazjów?

Po pierwszym semestrze mogą stwierdzić, że wyniki klas pierwszych, do których chodzą pierwsi absolwenci gimnazjów, są słabe. W klasach I technikum: w jednej klasie 50 % uczniów uzyskało oceny pozytywne, a w drugiej tylko 33 %. Martwi nas fakt, że na 53 uczniów klas pierwszych technikum aż 11 uczniów ma 4 oceny niedostateczne. W klasie I szkoły zawodowej oceny pozytywne uzyskało 46 %. Reforma oświaty zlikwidowała egzaminy wstępne do szkół średnich. Zastąpiono je egzaminem gimnazjalnym. Szkoła średnia, kierując się liczbą punktów uzyskaną przez ucznia i ilo-

(cd na str. 2)



Rodzinnie karmimy łabędzie rodziny.

Fot. W. Suchta

NOWE OSIEDLE

Piątą sesję prowadziła przewodnicząca RM Emilia Czembor. Radni zebrali się w czwartek, 30 stycznia. Pierwszą część obrad zdominowała dyskusja na temat Unii Europejskiej i służby zdrowia, a to za sprawą wystąpienia posła Jana Szwarca. Na sesji radni zajmowali się bieżącymi sprawami miasta.

DUŻE OSIĄGNIĘCIE

Najpierw miała się odbyć dyskusja nad sprawozdaniem z realizacji remontów generalnych i kapitalnych oraz zadań interwencyjnych w 2002 roku. Ze szczegółami radni mogli się zapoznać przed sesją. Burmistrz Ireneusz Szarzec podsumował jedynie:

(cd na str. 4)

BIBLIOTEKA NIECZYNNA

W związku z przeprowadzką do budynku byłej filii LO, Miejska Biblioteka Publiczna będzie nieczynna aż do odwołania. O terminie otwarcia poinformujemy w GU.

F.P.H.U. ALMET
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
zaprasza

**NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE**

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustron, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2

USTRON, ul. 3 Maja 44

tel. 854 41 67

pon.-sob. 7-22

niedz. 10-22

SKLEP 1

USTRON Hermanice, ul. Skoczowska 76,

tel. 854 76 24

pon.-sob. 7-21

NOWOŚĆ

Realizujemy zamówienia na telefon
i przez Internet: www.jelenica.com.pl

Warunki dowozu towaru do klienta:

- minimalna wartość zamówienia - 40 zł

- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis

ZIGNOROWANA PROPOZYCJA

(dok. ze str. 1)

ścią posiadanych miejsc, dokonuje naboru. Jednocześnie zwiększyły limity przyjęć licea ogólnokształcące. Młodzież skorzystała z tej szansy i kierując się coraz bardziej powszechną opinią, że trzeba mieć minimum średnie wykształcenie, poszła głównie do szkół średnich. Jednak część uczniów nie dokonała realistycznej oceny swoich możliwości. Jeżeli za zapisaniem się do szkoły średniej nie poszedł zwiększony wysiłek ucznia, efekty widzimy w ocenach. Młodzież przychodzi przygotowana podobnie jak dawniej, kiedy przychodziła z podstawówki. Tylko przedtem był egzamin wstępny i osoby, które nie czuły się pewnie, szły do zawodówki. **Mówiło się o stopniowej likwidacji szkół zawodowych...**

Zbyt jednoznacznie stwierdza się w mediach, że absolwenci zawodówek nie mają szans znaleźć pracy. Mówi się wręcz, że szkoły zawodowe kształcą bezrobotnych. Wypada zapytać: kto nie kształci obecnie bezrobotnych w Polsce? Niektórzy twierdzą, że kierunki, w których kształcimy młodzież są złe. Jednak obecnie w okolicy niemal nie szuka się pracowników w żadnej firmie. Mogliśmy zmienić profil szkoły na ekonomię, zarządzanie i marketing. Ale jak tak dalej pójdzie, niedługo nie będzie czym zarządzać. Poza tym jest już „nadprodukcja” absolwentów podobnych kierunków. A zawsze będą potrzebni fachowcy tacy jak ślusarze, tokarze, elektrycy. Kiedy znajdziemy się w Unii, zdecydowanie prościej będzie znaleźć pracę np. w Niemczech osobie z wykształceniem mechanicznym niż ekonomicznym czy finansowym. Zwłaszcza, że w programie Technikum Mechanicznego znajdują się dwa języki: angielski i niemiecki oraz informatyka na niezłym poziomie. Nie oznacza to, że mamy kształcić młodzież wyłącznie z myślą o Unii. W miejscowych domach wczasowych i hotelach zawsze będą potrzebni konserwatorzy, którzy muszą mieć uniwersalne umiejętności ślusarskie, mechaniczne. Dlatego jestem przekonany, że nasi absolwenci sobie poradzą, ponieważ w warsztatach szkolnych otrzymują wszechstronne wykształcenie.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych to młodzież w tzw. trudnym wieku. Jakie problemy są dominujące?



R. Tomica.

Fot. A. Gadomska

Ogromne problemy są obecnie z kulturą języka młodzieży. Z tym łączy się również czasem zwiększona agresja. Reforma spowodowała zmniejszenie liczby uczniów w średnich szkołach zawodowych. Obecnie mamy 260 uczniów w 9. oddziałach. Szkoła stała się więc bardziej kameralna, a uczeń przestał być anonimowy. Prościej też zapanować nad problemami wychowawczymi.

A narkotyki - czy problem ten jest widoczny w kierowanym przez Pana Zespole i jak sobie z tym radzicie?

Narkotyki są problemem w każdej szkole. Prowadzimy profilaktykę uzależnień we współpracy m.in. z policją. Na zajęciach wychowawczych nauczyciele pośród innych zagadnień poruszają również temat uzależnień oraz kultury osobistej. A dla rodziców odbyła się na ostatniej wywiadówce prelekcja o uzależnieniach.

Ciekawe zajęcia pozalekcyjne mogą być jedną z form profilaktyki. Czy szkołę stać na prowadzenie takich zajęć?

Prowadzimy koła internetowe i z obróbki skrawaniem, mimo że środków na ten cel nie posiadamy. Popieram minister Łybacką, która chce, żeby dokonano zapisu w ustawie, o obowiązku prowadzenia przez nauczycieli dwóch godzin zajęć pozalekcyjnych tygodniowo. Na zajęcia takie nie ma ktołożyć. Są pieniądze od rodziców i choć tak być nie powinno, zastępują one często ustawowe środki. Jednak wraz z postępującym zubożeniem społeczeństwa pieniędzy na Komitet Rodzicielski zbieramy coraz mniej. **Władze powiatu utworzyły Centrum Kształcenia Praktycznego w Bażanowicach. Co Pan o tym sądzi?**

Jest to zgodne z założeniami reformy. Jeśli będziemy kształcić techników-mechaników nie tylko my lecz również inne szkoły w powiecie, należałoby skomasować inwestycje w jednym miejscu. Tokarz musi znać obsługę tokarki ręcznej, ale również powinien umieć obsługiwać tokarkę sterowaną numerycznie. Byłoby nierozsądne z ekonomicznego punktu widzenia, gdyby każda szkoła miała taką tokarkę, ponieważ jej koszt jest znaczny. Jeśli więc Centrum Kształcenia Praktycznego zostanie dobrze wyposażone, będzie to z pożytkiem dla poziomu kształcenia młodzieży. Problemem pozostaje dojazd uczniów do Bażanowic. Nie można również zaprzepaścić ogromnego dorobku naszych warsztatów szkolnych, w których przecież zawód zdobyło kilka tysięcy absolwentów.

Sala gimnastyczna Zespołu Szkół jest niestety daleko...

Sala znajduje się ok. 2 km od szkoły. Stwarza to określone problemy - z bloku półtoragodzinnego pozostaje zaledwie 60 min. zajęć WF-u. Istotne jest też bezpieczeństwo młodzieży, która musi pokonywać tę odległość. Swego czasu rzuciliśmy hasło „Sala za internat”. Uważałem, że sprzedaż internatu będzie korzystna, gdy środki z jego sprzedaży zostaną przeznaczone na postawienie nowej sali na części boiska za Muzeum. Niestety nasza propozycja została przez Radę Powiatu zignorowana.

Czy wielu absolwentów Zespołu kształci się dalej?

Od trzech lat mamy podpisane porozumienia z Politechniką Śląską i Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie dotyczące absolwentów Technikum. Przyjeżdżają obserwatorzy z uczelni i po zdanej maturze oceniają, czy chcą przyjąć naszego absolwenta. Jednocześnie ze świadectwem maturalnym absolwent może więc uzyskać zaświadczenie o przyjęciu na studia. Obecnie ponad 50 % absolwentów kontynuuje naukę na wyższych uczelniach i w szkołach pomaturalnych. Część absolwentów szkoły zawodowej kontynuuje naukę, głównie w szkołach wieczorowych w Cieszynie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Gadomska

TO I OWO OKOLICY

Ponad 25 mln osób przekroczyło w ub. roku mosty graniczne w Cieszynie. Aut osobowych odprawiono 8 mln, autobusów 64 tys. oraz 500 tys. ciężarówek. Celnicy zajęli 5 tys. litrów przemycanego alkoholu, 39 tys. kartonów papierosów i dewizy warte 435 tys. zł.

Przy Ośrodku Edukacji Ekologicznej na Dzielcu w Istebnej powstaje ogród roślin Beskidu Śląskiego. Na niewielkim obszarze zgromadzona zostanie roślinność, której nie sposób obejrzeć w jednym miejscu w warunkach naturalnych. Szykuje się spora atrakcja nie tylko dla miłośników przyrody.

Towarzystwo Miłośników Skoczowa postanowiło nawiązać kontakty z nadmorską gminą Dygowo (powiat kołobrzeski),

w której jedna z wsi nazywa się... Skoczów. TMS liczy na bliższą znajomość.

13 tys. koron (!) zapłacił za kozę prezes Koła PZKO w Nawsiu. Wylicytował zwierza podczas dorocznej „Zabijaczki po gorolsku”.

Na Śląsku Cieszyńskim bogate są złoża wapieni. Występują na Tule, goleszowskim Chelmie. Jeszcze do niedawna pozyskiwano je w kamieniołomie w Lesznej Górnej.

W naszym regionie występują rzadkie okazy jedlicy zielonej, czyli daglezji, która pochodzi z kontynentu północnoamerykańskiego. Rosną m.in. na Starym Groniu w Brennej oraz w dolinie Czarnej Wisłoki.

W Ochabach szykuje się przetarg na dzierżawę miejscowej Stadniny Koni. Majątek wyceniono na ponad 2 mln zł. Do przetargu staje spółka pracownicza utworzona przez załogę stadniny. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Sukcesem zakończył się udział reprezentacji podokręgu skoczowskiego trampkarzy i żaków w piłce nożnej w turnieju halowym w Trznie. Trampkarze rocznik 1988 wygrali wszystkie mecze: z drużyną Frydka Miska 2:2 (w rzutach karnych 3:1), z Czadą 10:0 oraz z drugą drużyną Frydka Miska 6:0. Wśród trampkarzy byli zawodnicy Kuźni Ustronia: **Tomasz Koźdoń** i **Tomasz Graczyk** oraz z Nierodzimia **Joachim Mikler**, **Michał Bobek** i król strzelców turnieju z pięcioma trafieniami **Tomasz Nowak**. Turniej wygrała również nasza drużyna żaków zwyciężając Czadę 7:2, Frydek Miskę 7:2 i drugą drużynę Frydka Miska 13:0. Wśród reprezentujących podokręg żaków znaleźli się zawodnicy Kuźni Ustronia **Dariusz Szpernol** i **Maciej Wasilewski**.



Kiedy zabrakło śniegu kierownicy zimowisk szukali innych atrakcji. Dużym zainteresowaniem cieszyło się Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Na ul. Hutniczej, stało „w porywach” do trzech autokarów. Najmłodszy oglądał sprzęty gospodarskie naszych babć i obraz L. Konarskiego „Wesele góralskie”. Fot. W. Suchta

Mimo zaostreżenia kar za jazdę w stanie nietrzeźwym - jest to przestępstwo, a nie wykroczenie - pijani kierowcy nadal zagrażają bezpieczeństwu na drogach.

1 lutego ustronscy policjanci ścigali VW golfa, w którym jechał mieszkaniec Bładnic Dolnych. „Przejeżdżając” go od kolegów ze Skoczowa, którzy próbowali zatrzymać kierowcę, po tym jak spowodował kolizję. W końcu zbieg zatrzymał się na jednej z posesji przy ul. Chałupniczej i próbował uciekać na piechotę. Został zatrzymany. Badanie wykazało ponad 1 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. Również w sobotę, o godz. 20.15 jadąc fiatem 126p mieszkanka Ustronia, uderzyła czołowo w toyotę, którą prowadził mieszkaniec Kończyc Małych. Stało się to na ul. Lipowej. Kierowcy mieli dużo szczęścia, bo nikt nie doznał obrażeń. Tym więcej, że u młodej ustronianki stwierdzono około 1,8 prom. Prawa jazdy nie miała, bo mieć nie mogła. Była samoukiem.

W nocy 2 lutego policjanci zatrzymali najpierw o 1.35 mieszkankę Bielska-Białej w vw golfie, który miał około 2 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu, a niecałe pół godziny później, na ul. Wiślańskiej, nietrzeźwego ustronianka w fordzie escort - ok. 1 prom. Jeszcze tego samego dnia po południu „wpadł” kierowca chevroleta - mieszkaniec Ustronia, który prowadził mając około 2,6 prom. (mn)

**EGIPT, TAJLANDIA,
KENIA, MAROKO,
JAMAJKA**

**NARTY: Austria,
Włochy, Francja,
Słowacja**

**B.U.T. „Ustronianka”
tel. 854-32-88**

**Zapraszamy na zabawę
karnawałową
„WALENTYNKI”
15 lutego 2003 r.**

**o godz. 20.00
Bilety wstępu w cenie
45 zł od osoby
(w tym konsumpcja)
do nabycia w OWS
„Relaks”, ul. Stroma 20
tel. 854-26-71**

KRONIKA POLICYJNA

25.01.2003 r.
Personel sklepu zatrzymał nieletniego mieszkańca Ustronia, który ukradł szynkę dębicą.

26.01.2003 r.
Mieszkaniec Katowic zgłosił włamanie do budynku przy ul. Wiślańskiej.

28.01.2003 r.
O godz. 14.40 zgłoszono włamanie do budynku przy ul. Równica. Złodzieje ukradli sprzęt sportowy i drewno na opał.

29.01.2003 r.
O godz. 10, w jednym z hoteli na Zawodzie zmarł mieszkaniec woj. mazowieckiego. Prawdopodobną przyczyną śmierci była niewydolność krążenia.

29.01.2003 r.
O godz. 13 mieszkaniec Ustronia poinformował o kolizji. Na parkingu nieznany sprawca, który uciekł z miejsca zdarzenia, uderzył w jego cinquecento.

30.01.2003 r.
Zgłoszono, że 28.01 na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego i Fabrycznej mieszkaniec Ustronia kierujący fiatem 126p wpadł w poślizg i uderzył w ogrodzenie budowy TBS.

30.01.2003 r.
O godz. 11.30 na ul. Brody mieszkaniec Ustronia jadący oplem astrą, wymuszał pierwszeństwo i zderzył się z fiatem 126 kierowanym przez mieszkańca Ustronia.

30.01.2003 r.
Do komisariatu przyszedł pracownik jednego z banków z fałszywym banknotem 10 zł. Sprawę prowadzi KPP Cieszyń.

31.01.2003 r.
O godz. 21.55 na ul. Akacyjowej doszło do wypadku. Mieszkanka

Istebnej jadąc małym fiatem wpadła w poślizg i uderzyła w jadącego z naprzeciwka forda mieszkańca Ustronia. Oba ciała doznała pasażerka „malucha”. Została odwieziona do szpitala w Cieszynie.

31.01.2003 r.
O godz. 14 kolizja spowodowana wymuszeniem pierwszeństwa. Sprawczynią była mieszkanka Łodzi jadąca seicento, pokrzywdzonym mieszkańiec Spytkowic, kierujący nissanem.

1.02.2003 r.
O godz. 1.10 mieszkanka Ustronia zgłosiła policji włamanie do sklepu spożywczego przy ul. Daszyńskiego. Podczas dochodzenia ustalono, że sprawca najprawdopodobniej wszedł do sklepu w godzinach jego otwarcia i gdzieś się ukrył. W nocy dokonał wyboru artykułów spożywczych i alkoholu i wyszedł przez uchylony wąż w dachu. Druga wersja zakłada, że złodziej wszedł i wyszedł przez dach. Postępowanie trwa.

1.02.2003 r.
O godz. 11.55 na ul. 3 Maja kielczanin jadący polonezem caro spowodował kolizję. Podczas wymijania uderzył w bok opła astrę, którym jechał mieszkaniec Sosnowca.

1.02.2003 r.
O godz. 15.10 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Wiejskiej doszło do kolizji dwóch „maluchów”. Mieszkaniec Ustronia wymuszał pierwszeństwo na mieszkańcu Skoczowa.

2.02.2003 r.
W trakcie interwencji domowej zatrzymano mieszkańca Ustronia, który wywołał awanturę i zagrażał bezpieczeństwu domowników. Zatrzymano go do wytrzeźwienia w Komendzie Powiatowej Policji w Cieszynie. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

27.01.2003 r.
Kontrola prawidłowości rozwieszania plakatów i ogłoszeń na terenie Ustronia. Wezwani zostali na komendę przedstawiciele firmy z Katowic, której plakaty rozwieszono na drzewach w całym mieście.

27.01.2003 r.
Kontrola porządkowa przy ul. Kuźniczkiej wspólnie z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta.

28.01.2003 r.
Po otrzymaniu zgłoszenia z Nierodzimia o biegającym bez opieki rotweilerze właściciel zabrał psa tuż przed przyjazdem patrolu i zamknął strażnikowi bramę swojej posesji dosłownie przed nosem, nie reagując następnie na dzwonek domofonu. Właścicielowi temu wysłano wezwanie na komendę straży miejskiej i zostanie on ukarany mandatem.

29.01.2003 r.
Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta znowu ujawniła efekty wyczynów „dowcipnisia”, który poprzekręcał znaki na ulicach Polańskiej i Wczasowej. Szczęśliwie nie sta-

ło się to przyczyną żadnego wypadku, a jedynie przysporzyło dodatkowej pracy strażnikom, którzy musieli znaki ustawić we właściwym położeniu.

30.01.2003 r.
Z Urzędu Miasta wyprowadzono jednego z interesantów, który próbował się awanturować.

1 i 2.02.2003 r.
Kontrola dojazdów do wyciągów narciarskich. Sprawdzano sposób parkowania samochodów, czy pojazdy nie utrudniają ruchu drogowego lub wręcz nie blokują przejazdu.

2.02.2003 r.
Otrzymano informację, że koło SP-2 biegają 2 duże psy: bernardyn i wilczur. Wezwano właściciela zwierząt i nakazano ich zabranie. Okazało się, że bernardynowi udało się samodzielnie otworzyć bramkę. Jak widać właściciele dużych psów powinni zadbać o zabezpieczenie furtek i bram, aby uniknąć podobnych sytuacji.

2.02.2003 r.
Stwierdzono kilkanaście przypadków rozwieszania plakatów w miejscach niedozwolonych. Właściciela firmy reklamującej się w ten sposób wezwano na komendę straży. (a-g)

NOWE OSIEDLE

(dok. ze str. 1)

- Wykonane zostały wszystkie zadania. Te uchwalone i te nie ujęte w planach, na przykład remont generalny budynku po liceum. Wszystko odbyło się bez poważniejszych problemów.

Przewodniczący Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej Józef Waszek potwierdził to, zaznaczając, że członkowie komisji bardzo wnikliwie analizowali sprawozdanie. Zaakceptowali je, bo dokument jest przejrzysty, a jego treść pokrywa się z rzeczywistością.

- Nie wiem, czy będzie jeszcze jeden taki rok. To duże osiągnięcie - stwierdziła E. Czembor, podkreślając, że ilość i koszt zrealizowanych inwestycji były wysokie.

W liczbach przedstawia się to następująco: przy budżecie trochę ponad 33 mln, kwota inwestycji wyniosła 10.661.273 zł plus koszty remontu LO i pieniądze przekazane Towarzystwu Budownictwa Społecznego. Najwięcej pochłonęła oczyszczalnia ścieków i związana z nią infrastruktura. Ponad 1,7 mln wydano na drogi i chodniki. Przewodnicząca RM powiedziała, że jest to zasługa skarbnika miasta Marii Komadowskiej, która trzymała rękę na pulsie i informowała o zaoszczędzonych lub dodatkowych pieniądzach. Zarząd miasta i burmistrz od razu reagowali.

STATUT I REGULAMIN

Po wprowadzeniu kilku poprawek, uchwalono statut i regulamin Rady Miasta Uzdrowiska Ustronia. Przyjęto wszystkie zmiany zaproponowane przez komisje i zgodnie z nimi na przykład: przewodniczący komisji lub osoba wyznaczona składają sprawozdanie z działalności raz w roku w biurze rady, a nie na sesji; przewodniczący Zarządów Osiedli będą zabierać głos na sesji po udzieleniu im zgody przez Radę.

W związku z ujętymi w statucie zadaniami burmistrza, J. Waszek pytał, czy radni mogą w jakikolwiek sposób wypowiadać się na temat zwalniania kierowników zakładów budżetowych. Radczynie prawna Urzędu Miasta Helena Sikora stwierdziła, że zgodnie z ustawą o samorządzie, zatrudnianie i zwalnianie należy do kompetencji burmistrza.

NIE TYLKO BURMISTRZ

I. Szarzec wprowadził radnych w tematykę kolejnych uchwał. Burmistrz reprezentuje miasto w spółkach i stowarzyszeniach skupiających większą liczbę gmin, mających wspólne zadania, problemy, cele. Obecność na wszystkich spotkaniach jest czasem niemożliwa i dlatego należy wprowadzić możliwość zastępstwa. Radni zdecydowali, że w Spółce Wodnej, Ustronia reprezentować będą: Jan Lazar i Józef Zahraj, w Związku Komunalnym Ziemi Cieszyńskiej: Jolanta Krajewska-Gojny i J. Waszek, w Stowarzyszeniu „Olza”: I. Szarzec i E. Czembor, w Związku Miast Polskich: I. Szarzec i Stanisław Malina, w Stowarzyszeniu Gmin Uzdrowiskowych: I. Szarzec i Marzena Szczotka.

DYSCYPLINARNA I REWIZYJNA

Wybrano składy komisji, w których znaleźli się: komisja inwentaryzacyjna - radni: Olga Kisiała, Józef Kurowski, pracownicy UM: Jadwiga Górecka, Teresa Januszevska, komisja dyscyplinarna I instancji - Teresa Banzel, J. Górecka, Zofia Gaj, Ewa Hubczyk, Danuta Koenig, Jadwiga Korcz, Czesław Gluza, Walentyna Mstowska, komisja dyscyplinarna II instancji - Jerzy

Śliwka, Hanna Puchowska-Ryrych, Wiesław Śliż, komisja dyscyplinarna - J. Lazar, J. Waszek, J. Kurowski. Uchwałą RM przewodniczącym komisji został J. Lazar, który zaproponował, żeby uzupełnić plan działania komisji o wizytę w Miejskim Domu Spokojnej Starości. S. Malina zasugerował, żeby odbyło się to dopiero w marcu lub kwietniu, bo terminarz jest napięty i obejmuje już Miejską Bibliotekę Publiczną, Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oraz Miejski Dom Kultury. Poza tym obecnie zmienia się kierownictwo MDSS. Katarzyna Brandys złożyła formalny wniosek o poszerzenie planu, żeby nowy kierownik przejął skontrolowaną placówkę. W przyszłości będzie sprawdzana już tylko jego własna praca. Przyjęto wniosek, a następnie plan pracy komisji.

W CENTRUM BĘDZIE ZARZĄD

Zadecydowano o powołaniu Zarządu Osiedla Ustronia Centrum. E. Czembor przypomniała, że w Ustroniu sprawnie działa 6 zarządów osiedli. Ich członkowie zajmują się sprawami poszczególnych dzielnic, a przewodniczący, bez prawa głosu, reprezentują swoich wyborców podczas sesji RM. Podczas ostatniego zebrania wyborczego na sali było jedynie kilka osób i stwierdzono wówczas, że przy tak małym zainteresowaniu ze strony mieszkańców, nie ma sensu wybierać Zarządu.

Minęły prawie 3 lata i wpłynął do RM formalny wniosek, poparty odpowiednią liczbą podpisów. W czwartek radni podjęli odpowiednią uchwałę. Na wszystkie działania zgodne z procedurą potrzeba trochę czasu, dlatego termin zebrania, na którym ma zostać wybrany zarząd osiedla i jego przewodniczący, wyznaczono na wtorek, 18 marca 2003 roku.

TRZYNASTKA, REGULAMIN I NIERUCHOMOŚĆ

Obecna na sesji kierownik Miejskiego Domu Kultury „Prażkowska” Barbara Nawrotek-Zmijewska mówiła o konieczności zmian w regulaminie MDK w związku z przejęciem zadań po Ognisku Pracy Pozaszkolnej, działalności w amfiteatrze oraz szerszego zakresu pracy. Radni uchwaliли nowy regulamin.

Następnie głosowano nad przyznaniem tak zwanej „trzynastki” burmistrzowi. Radni podjęli stosowną uchwałę.

O okolicznościach zbycia działki przy ul. Szpitalnej mówił naczelnik Wydziału Inwestycji, Architektury i Geodezji Andrzej Siemiński, tłumacząc, że 60 m² w trybie bezprzetargowym chce kupić obecny dzierżawca. W tym przypadku jest to możliwe, ale Rada musi się najpierw zgodzić na zbycie działki w ogóle, a na kolejnej sesji podjąć uchwałę o sprzedaży konkretnej osobie. Wyrażono zgodę.

ZASŁUŻONA „KUŹNIA”

S. Malina tłumaczył, dlaczego Rada postanowiła uhonorować Klub Sportowy „Kuźnia” tytułem „Za Zasługi dla Miasta Ustronia”. W ubiegłym roku klub obchodził 80-lecie działalności. W tym momencie działała już tylko jedna sekcja piłki nożnej, w ramach której trenują trampkarze, juniorzy i seniorzy. Obecnie powstała sekcja lekkoatletyczna skupiająca dziewczęta skaczące o tyczce. Tytuł ma być uznaniem dla kilkudziesięcioletniej pracy na niwie sportu.

ODPOWIEDŹ NA SKARGĘ

Do Naczelnego Sądu Administracyjnego zostanie wysłana odpowiedź na skargę mieszkańców dotyczącą planu zagospodarowania terenu wokół ulicy Zabytkowej. Ustalono, że jej treść będzie taka sama jak uchwalona w poprzednim miesiącu, bo dotyczy tej samej sprawy.

Monika Niemiec

BAL SPORTU

Klub Sportowy „Kuźnia-Inzbud” w Ustroniu oraz Urząd Miasta Ustronia zapraszają na **USTROŃSKI BAL SPORTU**, który odbędzie się dnia 22 lutego 2003 r. w DW „Kolejarz”.

W programie: wyróżnienie sportowców Ustronia, loteria fanowa, konkursy, wyśmienita kuchnia i karnawałowa muzyka do białego rana.

Patronat Honorowy: wiceprzewodniczący Sejmiku Śląskiego, trener Antoni Piechnicz i burmistrz miasta Ustronia Ireneusz Szarzec.

Gwiazdy Sportu: Agata Wróbel – wicemistrzyni olimpijska z Sydney, Łukasz Szuka – znany kierowca rajdowy.

Bilety w cenie 180 zł/para do nabycia w biurze klubu (poniedziałek 10.00–14.00, środa 17.00–19.00) lub w Urzędzie Miasta.

DEBATA O RYNKU

W dniu 14 stycznia obradowała Komisja Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Wiodącym tematem spotkania była koncepcja zagospodarowania płyty rynku. Zdania radnych na temat sposobu zabudowy były podzielone i po dłuższej dyskusji postanowiono zasięgnąć opinii specjalistów. W związku z tym komisja zaprasza na otwarte posiedzenie architektów zainteresowanych w/w problemem, które odbędzie się 11.02.2003 o godz. 13.00 w biurze Rady Miasta. Plan sytuacyjny obrębu zabudowy jest dostępny do wglądu w biurze Rady. Przewiduje się rzeczową debatę nad projektem zabudowy. Komisja prosi o przygotowanie konkretnych, szkicowych propozycji.

Przewodniczący Komisji
Józef Waszek

SZANSA MŁODYCH

W sesji Rady Miasta, która odbyła się 30 stycznia, uczestniczył poseł Jan Szwarec. Parlamentarzyści włączają się w proces informowania o Unii Europejskiej, namawiają do świadomego głosowania w referendum.

Duże wrażenie robi na nich najczęściej wiedza i otwarta postawa młodzieży. Spotkania z dorosłymi są mniej optymistyczne i najczęściej od spraw ogólnoeuropejskich przechodzi się do bolączek lokalnych. Tak było również podczas ustroniskiej sesji.

J. Szwarec tłumaczył, że prawdopodobnie dopiero pokolenie wchodzące obecnie w dorosłość skorzysta na naszym wejściu do Unii, ale nie można mu odbierać tej szansy. Nic nie zmieni się z dnia na dzień, nasza gospodarka wymaga gruntownego przekształcenia. Skoro jednak z bezrobociem i zacofaniem poradziła sobie Hiszpania, my również możemy. Czy chcemy robić to w ramach struktur europejskich zadecydujemy w referendum, o ile do urn pójdzie ponad 50% uprawnionych obywateli. Do tego mają namawiać posłowie między innymi poprzez spotkania z samorządowcami i swoimi wyborcami.

Wiesław Śliż zwrócił uwagę na trudności małych przedsiębiorstw z uzyskaniem certyfikatów. Są dla nich po prostu za drogie. Wspomniał też o sytuacji Zakładów Kuźniczych w Ustroniu, które jeszcze na razie, dzięki korzystnemu kursowi euro, produkują. Dyrektorzy zmieniają się co 4 lata, ale według klucza politycznego i nikt nie pomaga przeciwstawić się ogólnym działaniom mającym na celu likwidację zakładu.

Skomplikowane i niejasne prawo budowlane było tematem wystąpienia Stefana Baldysa. Zwrócił on też uwagę, że urzędnicy swoją niekompetencję tłumaczą często wchodzeniem do Unii Europejskiej. W ich wypowiedziach jawi się ona jako zło konieczne i źródło wszystkich problemów legislacyjnych. Swoją postawą na pewno nie przekonują ludzi do UE.

- Kiedy chcieli wywozić na taczkach dyrektora Zakładów Kuźniczych w Skoczowie, negocjowałem ze strajkującymi pracownikami. Tłumaczyłem, że może to być potraktowane jako pretekst do likwidacji - odpowiadał W. Śliżowi poseł. - Kiedy

jednak obsadzali stanowisko dyrektora, nie pytali mnie o zdanie. Niektórym ludziom trzeba stworzyć miejsce pracy i wtedy nie bierze się pod uwagę kompetencji. Doskonale wiem, co się dzieje w Kuźni. Na razie kryzys jest zażegnany, ale będę śledził sprawę na bieżąco.

J. Szwarec mówił, że jeśli chodzi o prawo budowlane, to trzeba nanieść około 200 poprawek, a na razie parlament nie daje sobie rady z bieżącymi sprawami. Do przeprowadzenia jest około 1000 głosowań. Nic jednak nie usprawiedliwia urzędnika, który winą obarcza dostosowanie prawa do Unii. Odpowiednie ustawy weszły już w życie i był czas, żeby się z nimi zapoznać.

Marzena Szczotka zapytała o sytuację w Śląskiej Kasie Chorych. J. Szwarec stwierdził, że poprzedni Zarząd ŚKCh przeinwestował, a także podpisał kontrakty na zbyt dużą sumę. Przy zmniejszonych wpływach do budżetu brakło pieniędzy na kontynuację takiej polityki. Mówił, że działa za dużo zakładów zdrowotnych, tomograf w każdej wiosce, a według norm europejskich na 3 tys. mieszkańców powinien być jeden lekarz. Zgodnie z tymi normami w województwie śląskim powinno się zlikwidować 4,5 do 5 tys. łóżek szpitalnych.

- W Ustroniu jest stanowczo za dużo lekarzy, powinno być pięciu podstawowej opieki i pięciu specjalistów - tłumaczył poseł.

- Ale w szpitalu przywożą chorych na dializę nawet o 3 nad ranem, bo jest takie obłożenie. Czy będziemy musieli jeździć na Śląsk, żeby się leczyć? - pytała M. Szczotka.

Rozmawiano o Śląskim Szpitalu w Cieszynie, a o jego dalsze losy dopytywała się obecna na sesji radna powiatowa Maria Pietrzykowska. J. Szwarec mówił, że nikt obecnie nie wyda 80 mln. zł na dokończenie rozbudowy. Trzeba raczej nastawić się na specjalizację i likwidować słabsze oddziały. Choćby dermatologię, czy chirurgię twardą, bo na przykład pacjentowi ze złamaną nogą nie zaszkodzi, gdy pojedzie do szpitala w Bielsku-Białej. (mn)

W dawnym USTRONIU

Drewniana zabudowa jest w ustroniskim krajobrazie coraz bardziej unikalna. Dziś przypominamy nie istniejący już budynek, znajdujący się przy ul. Daszyńskiego a rozebrany w połowie lat 90. Obiekt ten pochodził z XIX w.

Dla oddania charakteru Ustronia sprzed dwóch wieków przytaczamy jeden z najstarszych wierszy o naszej miejscowości:

*Idziemy do Ustronia, wioski w miejscu zdrowym
widzimy w polu owsy, jęczmiony, ziemniaki,
grochy, boby ubogie i kapusty krzaki,
jako wszystka zamożność pluga i łopaty,
lecz za to krowy dojne, a w ogrodach kwiaty:
boże drzewko, bylica, ruta, mięta z szlaczem
jest tutejszych mieszkańców starania obrazem.*

Wiersz został napisany w latach 1844 - 1845, przez wędrującego po Śląsku Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego.

Lidia Szkaradnik



UTRUDNIENIA W RUCHU

W związku z organizowaną przez Polskie Radio S.A. imprezą p.n. „Wielkie Gotowanie z Radiową Jedynką” w Ustroniu na rynku 15 lutego br., informuję o utrudnieniu w ruchu drogowym w okolicach rynku, ronda i ul. A. Brody. Na czas organizacji imprezy tj. od około godz. 16.00 w piątek 14 lutego do godzin późnych wieczornych w sobotę 15 lutego br. zamknięty dla ruchu kołowego będzie odcinek ulicy A. Brody od ronda do targowiska miejskiego oraz płyta rynku. Objazd na os. Manhatan zorganizowany będzie ulicami M. Konopnickiej i Ks. Kojzara. Za utrudnienia w ruchu przepraszam i zapraszam jednocześnie do udziału w imprezie.

Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec

UWAGA BEZROBOTNI!

Burmistrz Miasta Ustroń i Powiatowy Urząd Pracy w Cieszynie informują, że termin przyjmowania bezrobotnych na terenie miasta Ustronia, w celu potwierdzenia gotowości do podjęcia pracy i złożenia oświadczenia o dochodach, wyznaczony został na dni:

17 luty 2003 r. (lit. A - J)

18 luty 2003 r. (lit. K - O)

19 luty 2003 r. (lit. P - Ż)

Osoby bezrobotne będą przyjmowane w budynku byłej Filii LO Ustroń, ul. Rynek 4 w godzinach od 8.30 do 14.00.



Popisy taneczne.

Fot. W. Suchta

DLA BABCI I DZIADKA

Podobnie jak w latach ubiegłych, 23 stycznia dzieci biorące udział w zajęciach artystycznych w MDK „Prażakówka” w Ustroniu, zaprosiły swoje babcie i swoich dziadków na uroczysty Koncert dla Babci i Dziadka. Publiczność jak zwykle dopisała i trudno było znaleźć wolne miejsce na przecież nie tak małej widowni. Pełne balkony, łóże - marzenie każdego występującego artysty - tak liczną publiczność zgromadził tegoroczny Koncert.

- Te koncerty weszły już do tradycji - stwierdziła dyrektor „Prażakówki” Barbara Nawrotek-Żmijewska. - Wszyscy się na nie zawsze cieszą, a dzieci bardzo przeżywają udział w występach.

Na koncert przychodzą całe rodziny. Publiczności występy młodych i bardzo młodych artystów ogromnie się podobają. Atmosfery na widowni nie ostudził fakt, że koncert trwał ponad półtorej godziny. Pewnie dlatego, że oczekiwanie na występ wnuka czy wnuczki zawsze jest emocjonujące. A ponieważ program był urozmaicony, nawet po obejrzeniu występu własnego dziecka nikt nie opuszczał widowni, każdy chciał zobaczyć co też jeszcze będzie.

- Dzieci bardzo starannie przygotowały się do koncertu - powiedziała B. Nawrotek-Żmijewska. - I choć widać było tremę

przed koncertem, każde dziecko starało się wypaść jak najlepiej. Przed rodziną występuje się wprawdzie trudno, ale publiczność jest szczególnie serdeczna.

Tegoroczny Koncert był urozmaicony nie tylko ze względu na program, w którym były recytacje, piosenki i różnorodne tańce od „Jeziora Łabędziego” poprzez flamenco, rodzimy folklor w wykonaniu Małej Czantorii aż po disco, ale też dzięki strojom.

- Dorobiliśmy się już trochę własnych strojów - poinformowała B. Nawrotek-Żmijewska. - To ma ogromne znaczenie dla występujących dzieci i podnosi atrakcyjność występów.

Koncert został przygotowany dzięki wyteżonej pracy dzieci uczestniczących w zajęciach MDK „Prażakówka” oraz pracujących z nimi instruktorów: Barbary Paszek - instruktorki tańca towarzyskiego, Katarzyny Rymanowskiej - instruktorki tańca nowoczesnego, Anny Michajluk-Kisiały - instruktorki koła wokalnoinstrumentalnego i plastycznego oraz Władysława Wilczaka prowadzącego Studium Muzyki Rozrywkowej w Cieszyźnie.

Wiele godzin ćwiczeń, przygotowanie układów i strojów wreszcie emocje dzieci i instruktorów, to wszystko złożyło się na sukces tego koncertu - uśmiech zadowolenia na twarzach babć, dziadków i rodziców siedzących na widowni.

Anna Gadomska



Koncert prowadziła Anna Mańczyk.

Fot. W. Suchta

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY

Wszystko w życiu się kończy - młodość, miłość, kariera zawodowa. W przypadku tej trzeciej mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Od każdej reguły jednak bywają wyjątki. My, mieszkańcy Miejskiego Domu Spokojnej Starości w Ustroniu w nawiązaniu do przytoczonego powiedzenia uznajemy, że tym wyjątkiem jest nasza droga kierownik - Zofia Ferfecka, która od początku pełnienia tej funkcji, zawsze poważnie, sumiennie i z zaangażowaniem podchodziła do realizacji powierzonych obowiązków. Wcześniej doświadczenia, jakie nabyła w swojej długoletniej pracy zawodowej, bezkonkurencyjnie rekomendowały ją na stanowisko - najpierw kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a później MDSS.

Chcemy przypomnieć i podkreślić, że to z jej inicjatywy powstał wspaniały obiekt naszego domu. Z wielkim zaangażowaniem przystąpiono siedem lat temu do urzeczywistnienia jego przebudowy oraz doskonałego wyposażenia. Starania o wszystko nie kończyły się na szczeblu miejskim, lecz zawędrowały do województwa.

W tak godziwych warunkach socjalno - bytowych jakie stworzyła nam pani Zofia czujemy się jak we własnym domu, albo jeszcze lepiej. Niejeden z nas nie miał nigdy w życiu takich warunków, jakie tu zastał.

Kolektyw administracyjny - medyczny dobrany i świetnie kierowany przez Szefową sprawił, że jesteśmy jedną wielką rodziną. Pozostajemy pod wrażeniem pracy personelu domu, ich ofiarności, poświęcenia i uczucia włożonego w swoje niełatwe zadanie, niosąc pomoc ludziom w podeszłym wieku.

Za wszystko, co przez ponad pięć lat zrobiła dla nas pani Zofia Ferfecka, chcemy jej publicznie, serdecznie i najszczerczej podziękować. Jej staranie, codzienna dbałość o swoich podopiecznych, okazane serce i wręcz matczyna troska o nas - osoby starsze, często schorowane, zasługuje na słowa najwyższego uznania.

Nasza kochana pani Zosiu! Jest nam bardzo przykro z powodu pani odejścia ze stanowiska kierownika MDSS, lecz my nie traktujemy tego w kategoriach pożegnania. Jesteśmy pewni, że o nas pani nie zapomni, czasem nas odwiedzi, jak zwykle ciepło porozmawia, doradzi, pożartuje. Ponieważ mieszkamy w jednym miasteczku, dlatego powiemy sobie zwykle do widzenia - do miłego zobaczenia!

Z wyrazami szacunku, wdzięczności i podziękowania
samorząd i mieszkańcy
Miejskiego Domu Spokojnej Starości w Ustroniu
(nazwiska do wiadomości redakcji)

Centrum Ubezpieczeń
poleca
NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA
KOMUNIKACYJNE
IMAJATKOWE
przyjdź i sprawdź
Ustroń, ul. Błazczyka 22
854-28-92, 854-11-32
Ustroń, ul. Dominikańska 26
854-32-04 po 16.00
Ustroń, Rynek 4
854-33-78 (wt. i pt.)

"CASABLANKA"
Music Bar
Tradycyjne dancingi
przy żywej muzyce
Każdy piątek,
sobota, niedziela od 21.00
tel. 854-39-36

PONAD GRANICAMI

W sobotę, 1 lutego w ewangelicko - augsburskim kościele Apostoła Jakuba odbył się wyjątkowy koncert. Zawitał do nas znany Zespół Muzyki Cerkiewnej pod dyрекcją charyzmatycznego księdza **Jerzego Szurbaka**.

W 2000 roku, na konferencji poświęconej muzyce cerkiewnej, w swym wykładzie zatytułowanym „Mistyka śpiewów cerkiewnych”, mówił: „Modlitwa celnika: Boże bądź miłościwy mnie grzesznemu winna towarzyszyć każdemu chrześcijaninowi, a nade wszystko wykonawcom śpiewów liturgicznych Kościoła prawosławnego, aż do bram Królestwa Bożego, bowiem śpiewana modlitwa słowna wyzwała duszę człowieka z namiętności cielesnych i steruje w kierunku rozwoju duchowego.”

I w tym duchu prowadzony był koncert w Ustroniu. Artyści - profesjonalni śpiewacy, w tym wielu pracowników opery, filharmonii, a także najzdolniejsi studenci Akademii Muzycznej, dobierani pod względem barwy głosu - chcieli przekonać 368 osób zgromadzonych tego wieczoru w świątyni, że muzyka zbliża do Boga.

W jednej z recenzji czytamy o zespole: „Chórzyści i soliści doprowadzili kunszt wokalny do mistrzostwa. Zespół brzmi pięknie, bogate głosy artystów nadają wykonywanym utworom monumentalny wymiar, nie pozbawiając ich równocześnie subtelności, koronkowej faktury. Zachwycają głosy solistów: zarówno w partiach basowych jak i kontratenorowych. Jest to śpiew godny tej autentycznej i wielkiej sztuki, którą artyści uprawiają.”

Przeżyć duchowych i estetycznych podczas koncertu nie brakowało, ale także wspomnień. Gospodarz ksiądz dr **Henryk Czembor** przypomniał dwa poprzednie występy zespołu w naszym mieście. Wspominał lata studiów na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, gdzie studiował także J. Szurbak i inni członkowie zespołu. Wypominał **Franckowi (Franciszкови Urbańczykowi)** człowiekowi stela, że nie był na jego „sześćdziesiątce”. Śpiewające życzenia urodzinowe przyjął ksiądz proboszcz z rocznym opóźnieniem.

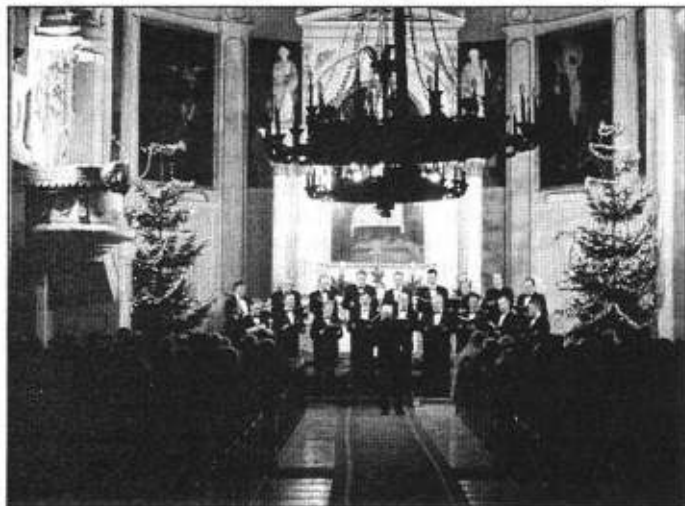
Ludzie nie chodzą na koncerty, bo nie mają czasu. Spacer ośnieżonymi ulicami Ustronia i koncert muzyki cerkiewnej koją skołataną nerwy. Łatwiej borykać się z trudnościami dnia codziennego.

Monika Niemiec

Artyści zaraz po koncercie wracali do Warszawy. J. Szurbak zgodził się na krótką rozmowę. O swojej pracy mówi równie pięknie jak jego zespół śpiewa. Założyciel Zespołu Muzyki Cerkiewnej przy Warszawskiej Operze Kameralnej to znana postać w polskim świecie muzycznym. W latach 1989-1991 przebywał w USA, gdzie dyrygował chórami cerkiewnymi w Sacramento, San Francisco, Jackson.

Jak śpiewało się zespołowi dzisiaj, w Ustroniu?

Prowadząc zespół od 31 lat staram się, by każdy koncert był tym najważniejszym, bo każdą publiczność cenimy i nie możemy sobie pozwolić na żadne wpadki. Ludzie płacą za koncert, a nawet jeśli jest sponsorowany, to i tak przychodzą z potrzeby serca.



Koncertu wysłuchało prawie 400 osób.

Fot. W. Suchta



Ksiądz J. Szurbak w trakcie występu.

Fot. W. Suchta

Gramy muzykę religijną, przemawiającą nie tyle do umysłu co do sfery uczuć, więc musimy ją śpiewać z sercem. To nam się dzisiejszego wieczoru udało. Reakcja publiczności była na tyle żywa i ciepła, że nas mobilizowała. A że śpiewamy na bożą chwałę i ludziom na pocieszenie, to dla nas podwójna satysfakcja. Cała przyjemność po naszej stronie, że ksiądz proboszcz dr **Henryk Czembor** zaprasza nas do Ustronia. Pewnie nie raz jeszcze skorzystamy z gościnności.

Jak muzyka cerkiewna odbierana jest na świecie?

Przez 31 lat przejechałem cały świat, nie byłem tylko w Australii. Śpiewaliśmy dla Kreoli, Chińczyków, Japończyków, dla ludzi w Afryce, tych którzy kompletnie nie znają języka starocerkiewno-słowiańskiego. Ale ta muzyka jak ptak przelatuje ponad granicami i trafia najpierw do ludzkich receptorów, a potem porusza najczulsze struny ludzkich serc. Trafia do ludzkiej duszy i to jest najpiękniejsze. I za to Bogu chwała i cześć.

Czy obecnie ludzie mają czas na słuchanie muzyki religijnej?

Muszę powiedzieć, że sytuacja gospodarcza w Polsce jest zła i ma to również wpływ na nasze koncerty. Były lata, kiedy występowałem po 120 razy w roku, dzisiaj 18 - 20. Myślę jednak, że nieważne jest ile razy śpiewamy, ale to, że śpiewając chwalimy Pana, który dla naszego zbawienia przyszedł na ten świat, przyjmując postać sługi. Ale przecież nie wzgardził ani naszą grzesznością, ani naszym ciałem. Przyjął to wszystko na siebie, aby nas podnieść do wyżyn niebiańskich. I za to my, jako chrześcijanie - prawosławni, katolicy, protestanci, winniśmy Bogu dozgonną wdzięczność w naszych sercach, ale również na naszych ustach powinna brzmieć nieustannie ta anielska pieśń: „Chwała na wysokościach Bogu. A na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. I to jest właściwie motto naszej działalności.

Czy w chórze prawosławnym mogą śpiewać kobiety?

Przez 25 lat nasz zespół był chórem mieszanym. W roku 1880 znany kompozytor, profesor Aleksander Archangielski wprowadził do chórów zamiast głosów chłopięcych głosy żeńskie czyli od 123 lat kobiety mogą śpiewać w cerkwi. Ale oczywiście te dawne zespoły składały się przede wszystkim z mnichów, a już na pewno z samych mężczyzn.

Czy mógłby Ksiądz wyjaśnić laikom, skąd takie charakterystyczne brzmienie pieśni prawosławnych?

Muzyka cerkiewna w warstwie semantycznej czyli słownej zawiera modlitwy stworzone przez Ojców Kościoła, mnichów, anachoretów, teksty zaczerpnięte z Nowego lub Starego Testamentu, i są one okraszone szatą muzyczną. Melodia główna uzupełniona jest jeszcze głosami towarzyszącymi. To stwarza wrażenie harmonii. Stąd też nieodparty urok tej muzyki.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że śpiew odbywa się bez towarzyszenia instrumentów.

Prawosławni uważają, że głos jest darem bożym, inmanentną częścią osobowości. Żaden instrument ludzką ręką uczyniony, nie jest w stanie oddać chwały Panu. Będzie już pewnego rodzaju pośrednikiem. Na polach betlejemskich nie grała żadna orkiestra symfoniczna, ani żaden zespół instrumentalny. Śpiewali aniołowie, podkreślałam - śpiewali. Dlatego my też śpiewamy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



Sprawozdanie finansowe odczytał J. Czyż. Fot. W. Suchta

SUKCESY KOBIET

1 lutego odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie. Otwierając zgromadzenie prezes OSP w Polanie **Jan Chowaniok** witał gości: prezesa Zarządu Miejskiego OSP w Ustroniu **Jana Szwarca**, komendanta miejskiego OSP **Miroslawa Melcera**, członka Zarządu Powiatowego OSP **Czesława Gluzę**, policjantów z Ustronia **Robert Pawelskiego** i **Romana Zakurzoka**, delegacje innych ustronńskich jednostek. Następnie obrady prowadził **Czesław Starzyk**.

Prezes J. Chowaniok przedstawił sprawozdanie, w którym poinformował, że w minionym roku zakończono naprawę dachu, odnowiono wschodnią część elewacji, zrobiono instalację elektryczną. Ponadto strażacy z Polany zorganizowali bal, była impreza z okazji Dnia Kobiet, także festyn.

Naczelnik jednostki **Adam Chwastek** w swym sprawozdaniu stwierdził, że był to spokojny rok w Polanie. Pomagano natomiast innym wyjeżdżając do pożarów, zabezpieczając imprezy miejskie. Trzykrotnie uczestniczono w ćwiczeniach. Był to też rok sportowych sukcesów w zawodach pożarniczych. Strażacy z Polany w zawodach miejsko-gminnych zdobyli superpuchar, drużyna młodzieżowa zajęła drugie miejsce. Największymi osiągnięciami może się poszczycić drużyna kobieca, która wygrała zawody powiatowe, a na wojewódzkich zajęła trzecie miejsce. Młodzież startowała w konkursie „Młodzież zapobiega pożarom”.

Sprawozdanie przedstawił także skarbnik **Józef Czyż**. W minionym roku strażaków z Polany najwięcej kosztowało ogrzewanie budynku strażnicy. Zaplanowano budżet na rok 2003, w którym dochody przewidziano na 19.300 zł, wydatki na 19.230 zł.

W imieniu Komisji Rewizyjnej **Jan Gogółka** wnioskował o udzielenie absolutorium zarządowi, do czego przychylił się w głosowaniu członkowie jednostki.

M. Melcer poinformował o działaniach strażaków w powiecie w minionym roku. Przekazał także, że prawdopodobnie drużyna kobieca z Polany wystąpi w pożarniczych zawodach strefowych o mistrzostwo Polski we Wrocławiu.

J. Szwarz odczytał list gratulacyjny dla drużyny kobiecej z OSP w Polanie w składzie: **Agnieszka Najmucha**, **Beata Gluza**, **Anna Kamieniorz**, **Janina Kamieniorz**, **Halina Łupieżowiec**, **Małgorzata Śliwka**, **Katarzyna Czerwińska**, **Maria Kamieniorz**, **Zofia Kamieniorz** i **Marian Malik** obsługujący motopompę.

- Jako prezes Zarządu Miejskiego chciałbym wyrazić swoje ogromne zadowolenie z waszej działalności - mówił zwracając się do druhen i druhów J. Szwarz. - Wasza działalność służy mieszkańcom całego Ustronia. Za to w imieniu wszystkich mieszkańców chciałbym podziękować. Również działalność na rzecz jednostki, te wszystkie remonty, to wasz ogromny wkład. Mam nadzieję, że rok 2003 będzie tak samo dobry, a może nawet lepszy, bo budżet na strażę pożarną jest większy. Tu chciałbym podziękować naczelnikowi Wydziału Spraw Obywatelskim UM **Czesławowi Gluzie**. Cieszymy się, że wasza działalność jest coraz bardziej doceniana.

Następnie J. Szwarz i Cz. Gluza przekazali członkiniom drużyny kobiecej list gratulacyjny, natomiast J. Chowaniok i A. Chwastek wręczyli „strażaczkom” nowe mundury.

J. Szwarz wręczył także odznaczenia wyróżniającym się strażakom: **Marianowi Malikowi** brązowy medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” oraz **Małgorzacie Śliwce** i **Monice Chowaniok** odznaki Strażaka Wzorowego.

Przegłosowano uchwały, a jednym z wniosków było wystąpienie o włączenie jednostki OSP w Polanie do Krajowego Systemu Ratownictwa.

Wojciech Suchta



Posel gratuluje drużynie kobiecej.

Fot. W. Suchta

USTROŃSKIE MAŻORETKI

- Chcielibyśmy, aby na inaugurację sezonu w lecie, 12 ustronńskich mażoretek przedfilowało przez miasto - poinformowała dyrektor MDK „Prażakówka” **Barbara Nawrotek-Żmijewska**. - Mamy już nawet dla dziewcząt piękne czerwone stroje ze złoconiami, jednak nie dorobiliśmy się jeszcze butów do nich.

Dziewczeta ćwiczą z przejęciem. Chyba już widzą się w uroczystym przemarszu ulicami Ustronia.

- Uczymy się taktowania, chodzenia do marszowej muzyki z wysoko unoszonymi nogami, jak prawdziwe mażoretki - powiedziała **Katarzyna Rymanowska**, instruktorka tańca nowoczesnego, prowadząca zajęcia dla starszej i młodszej grupy mażoretek w czasie ferii w „Prażakówce”. - To jest dopiero wstęp do właściwego przygotowania mażoretek. W grupie młodszej spotykają się dziewczynki w wieku od 4 do 10 lat. W grupie starszej ćwiczą dziewczynki w wieku od 13 do 16 lat. (a-g)



Mażoretki na Koncercie dla Babci i Dziadka. Fot. W. Suchta

Tak to pamiętam

Józef Szymaniak, autor poniższych wspomnień, przez wiele lat związany był z ustronską Kuźnią.

Były takie czasy

Na wstępie pragnę najpierw odpowiedzieć Czytelnikom na zadane z kilku stron pytanie: „kto to są ci stażowi emeryci, o których pisałem w nr 5 GU”. Odpowiadam więc: wszyscy trzej, to prawi ludzie, lokalni patrioci i jak każdy z nas, mający swoje słabości. Emeryt pierwszy - to łatwowski optymistą, widzący wszystko przez różowe okulary. Emeryt drugi - to skrajny pesymista i asekurant, dmuchający nawet na lody, aby się nie sparzyć. Emeryt trzeci - to połączenie wrodzonej uczciwości z nabytą podejrzliwością i szukający usprawiedliwienia. Tyle o trzech stażowych emerytach, bo z jubileuszowym stażem.

Staraniem Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu (czyt. dr Lidii Szkaradnik) wydano w grudniu 2002 r. książkę pt. „Wspomnienia pracowników Kuźni w Ustroniu”.

Czytając wspomnienia ponad stu autorów, oprócz niewątpliwie ciekawych zdarzeń i spostrzeżeń - spora część wyraża jakby żal po utracie tzw. przywilejów socjalnych, a w szczególności czasów zakładowych i kolonii dla dzieci. Zakłady Kuźni - cze posiadały własne ośrodki czasowe, a najpiękniejszy zlokalizowany był w Ustroniu Morskim. W ośrodkach tych można było za niewielkie pieniądze spędzić urlop z całą rodziną. Ośrodek był również wykorzystywany na kolonie letnie dla dzieci pracowników. Zakład zabezpieczał również przejazdy tam i z powrotem własnymi autobusami. Organizacją, a zwłaszcza przygotowaniem ośrodka do sezonu wypoczynkowego i jego sprawnego funkcjonowania, zajmował się Dział Socjalny. Oczywiście korzystał on z pomocy specjalistów zatrudnionych w różnych komórkach organizacyjnych zakładu. Chyba nie będę daleki od prawdy jeżeli powiem, że prawie każdy pracownik był za utrzymaniem ośrodka, ale w praktyce kierownicy służb technicznych, którym przypadło zadanie oddelegowania: hydraulików, elektryków, stolarzy i ślusarzy do prac w ośrodku - po cichu kleli pod nosem. Delegowanych zaś cieszyła możliwość wyrwania się z codziennego zakładowego „kieratu”, zwłaszcza, że była to dla nich płatna przystopka czasowa! I tak pewnego wiosennego dnia do Ustronia Morskiego wyruszyła ekipa samochodem syrena bosto w charakterze „czujki” z zadaniem zinventaryzowania usterek i „potrzeb” w ośrodku. Na podstawie tak sporządzonej inwentaryzacji opracowywano plan i harmonogram zadań do wykonania przed otwarciem ośrodka. W skład tej „czujki” wchodził kierownik Karol Bielun, kierownik Działu Socjalnego Emil Gomola (miejscie obok kierowcy), elektryk Adam i hydraulik Wincenty Warytko (z tyłu po prawej stronie), popu-

larnie zwany Witkiem. Ten ostatni był ciekawą postacią. Kurzył papierosy jak smok wawelski, a mówiono, że nawet spał z papierosem w ustach. Długi był, jak miesiąc w czystości, a cieniaki jak zasilek z opieki społecznej. Gdy sobie wypił, to z wrodzoną sobie fantazją opowiadał, jakie to ma znajomości i jakie wielkie osoby jego rękę ścisnęły. Lubiał powtarzać: „patrzcie dobrze, bo tę rękę ścisnął wielokrotnie Józef Cyrankiewicz”. Chwalił się, że był na wielką skalę. Jako pasażer jadący z tyłu puszczał „dyma za dymem”, a nie palący kierowca Karol Bielun marzył o jak najszybszym dotarciu do celu podróży... Przywarą Witka była jego nadmierna ciekawość. Bez przerwy wciskał głowę do przodu, podsłuchując o czym rozmawiają kierowca z kierowcą Gomolą. Karola powołał „krew zalewała” i zaczął rozmyślać tylko o zemście na nikotynowym osobniku, za którego uważał Wincentego.

Zbliżając się do dużej zielonej tablicy, na której był napis „Ustronie Morskie 14 km” powiedział bardzo wyraźnie i głośno: „Karol, jesteśmy już w Ustroniu Morskim”; oczywiście Witek zajęty podsłuchiowaniem nie zauważył napisu „14 km”, a tylko uwierzył w słowa Karola. A ten rozpoczął finał swojego aktu zemsty, opowiadając półgłosem, niby to do Gomoli, że jakiś tam osobnik, mający brzydkie nazwisko, wystąpił do sądu o jego zmianę, a to z tego powodu, że dziewczyny wstydzą się z nim chodzić, dzieci się podśmiewują, a koledzy na nim „gajdują”. Oczywiście Witek haczyk połknął i zapytał „A jak on się nazywał?”. „Brzydko i śmiesznie” odpowiedział Karol. „Toż mówcie, jak?”. Ponownie zapytał Witek. „No dobrze, powiedział Karol. Nazywał się Wincenty Buc (po prawdzie Karol wymienił nazwisko równoznaczne z nieelegancką nazwą przedniej części ciała mężczyzny)”. Witek na to: „A jak se kozoł zmienić?”. Karol udawał, że nie słyszy pytania i o czymś innym gawędził. Witek natarczywie: „No to na co se zmienić?”. „Zmienił sobie na Walenty Buc” i nastąpiła salwa śmiechu. Witka o mało krew nie zalała. Krzyknął, że z takimi gburami dalej nie pojedzie, „Stawajcie, ja wysiadom”. Karol widząc w oddali kolejną tablicę informacyjną z napisem „Ustronie Morskie 11 km” podjechał i stanął przed nią. Wtedy Witek zorientował się, że został po raz drugi „zrobiony w konia”, bo te 10 km było za dużo na jego platfusy. Więc krzyknął: „Nie wysiadom, jechać dalej”... I taka była przystopka z Witkiem.

Pisząc o czasach pracowniczych, zapytałem znajomych emerytów, jak oceniają tamte zakładowe czasy.

Pierwszy rzekł, że zdobycze socjalne to była dobra rzecz, ale ekonomiści wyliczyli, że za dużo kosztowała i była wielkim obciążeniem po stronie wydatków.

Drugi zripostował: „Może to i prawda, ale kaj je ta załoszczyniono kasa, bo czasów ni ma, a dziura je”.

A trzeci zapytał, ni w pięć, ni w dziewięć: „Czy możemy o złodzieju rzeknąć, że je to postać?” i natychmiast obydwaj potwierdzili, że „mogemy”. A wtedy trzeci rozwijał swoją filozofię dalej: „Podle mnie to kasa je jako energija, a ona - jak mi to rehtory do głowy wciskały, nigdy sie nie traci, jenóm zmiynio postać. Szukojmy wyinc ty óne zmiynione postaci, a wtedy...” Już nie słuchałem do końca mowy trzeciego emeryta, bo dyskusja zamiast o czasach zaczęła przemieniać się w posiedzenie jakiejś nieformalnej trójki lustracyjnej do spraw szukania zaczarowanej kasy. Emeryci fulali i fulali dalej i choć mróz był tęgi, im nie przeszkadzał, bo gdy rozmowa toczy się o pieniądzech (zwłaszcza gdy ich brakuje), to temperatura się podnosi. Samo życie, samo życie. Doszły mnie jeszcze z oddali słowa trzeciego emeryta: „I tak chłopcy daję nie wiemy kiery gro i co je grane, a Pepik mówił: To se już ne vrati i ja nie wiem, co miał na myśli: kasę, czy wczas?”.

DLA ABSOLWENTÓW

Z programu „Pierwsza Praca” sfinansowane zostaną w każdej gminie w Polsce jeden lub dwa etaty specjalistów ds. Unii Europejskiej w okresie od 1 marca do 30 czerwca br. Celem tej akcji jest wyjście z kompetentną informacją europejską, a także zachęcanie lokalnych społeczności do wzięcia udziału w referendum europejskim planowanym na czerwiec br. Również Burmistrz Ustronia złożył wniosek do Powiatowego Urzędu Pracy o powołanie na staż dwóch osób, które podejmą się organizacji centrum informacji europejskiej przy Urzędzie Miasta.

Pracy tej mogą podjąć się osoby spełniające jednocześnie dwa podstawowe kryteria: muszą to być absolwenci szkół wyższych, najlepiej profilu humanistycznego oraz zarejestrowani bezrobotni dla których praca ta byłaby pierwszą podjętą po ukończeniu studiów. Oczywiście wymagania dotyczą także kwestii znajomości tematyki europejskiej, podstaw obsługi komputera, internetu i predyspozycji takich jak: komunikatywność, znajomość środowiska, terenu miasta. Miejsce pracy organizuje Urząd Miasta, odpowiedzialnie urządzając stanowiska pracy, a etaty finansuje PUP w Cieszyźnie. Specjaliści przejdą także stosowne szkolenia w zakresie informacji europejskiej organizowane w Regionalnych Centrach Informacji Europejskiej, z których najbliższe w naszym województwie znajduje się w Bielsku-Białej.

Wiesław Legierski

PIWNICA POD ROWNICĄ
Ustron, ul. Daszyńskiego 1,
poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:
pierogi z mięsem - 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami - 12 zł/kg
pierogi ruskie - 10 zł/kg

OKNA

Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 47e
(obok kolektury Lotto)

ZIMĄ - NAJNIŻSZE CENY

zapraszamy
tel./fax: 854 53 98



Tak filmujemy górala na nartach...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

„Legwan-A” Cieślak Henryk - fotografia reklamowa, plenerowa, ślubna, obsługa imprez, zamówienia indywidualne. 854-11-40, 0-601-516-865, www.republika.pl/fotolegwana
fotolegwana@post.pl

Czyszczenie dywanów, tapicerki. 854-38-39, 0-602-704-384.

Kredyty gotówkowe bez poręczy. Ustroń, ul. Partyzantów 1, tel. 854-29-79.

Makijaż na każdą okazję. Usługa w domu klienta. Tel. 854-76-58, 0-503-080-232.

Sprzedam kostkę granitową. Tel. 0-691-852-241.

Sprzedam używaną meblówkę. Tel. 854-34-55.

Kupię mieszkanie w Ustroniu lub zamienię komfortowe mieszkanie w Katowicach na mieszkanie w Ustroniu. tel. 032-25-11-773, kom. 0-504-654-938.

Kupię używaną maszynę do szycia. Tel. 854-23-26.

Do wynajęcia M2 na Manhatan. Tel. 0-609-931-011.

Zdjęcia paszportowe, dowodowe w 5 min.; wideorejestracja cyfrowa, zdjęcia ślubne. Fuji Express, ul. Grażyńskiego 15

Profesjonalny serwis RTV-SAT, Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory, Play Station, rozkodowywanie radio-odbiorników. Ustroń, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-311-548.

Meble stylowe, używane, import Niemcy, Holandia - skup, sprzedaż, komis, ul. Lipowska 1 (obok Karczmy „Gazdówka”). Zapraszamy w godz. 10-18.00, sob. 9-13.00. Tel. 854-73-96.

DYŻURY APTEK

6-7.II - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
8-10.II - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
11-13.II - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
Przebieg dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...a tak burmistrza.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków - wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych
- Wystawa R. Kubok - od 1 do 26 lutego

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B.K. Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum), - poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży - piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło siedziby ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30

MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kont.: 0 601 516854.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25.

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

KULTURA

Do 7.02	godz. 10.00 - 14.00	Ferie zimowe - zajęcia w kółkach zainteresowań sale nr 7, 8, 10, 13 w MDK „Prażakówka”
7.02	godz. 18.00	„Wesoła wdówka” - operetka Franza Lehara w wyk. artystów Teatru Muzycznego w Gliwicach - MDK „Prażakówka”
13.02	godz. 9-14.00	Obchody 75-lecia śmierci Jerzego Michejdy, Patrona SP-2 - MDK „Prażakówka”

SPORT

8.02	godz. 9.00	IX Turniej Tenisa Stołowego o Mistrzostwo Ustronia (dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów) - SP-2
9.02	godz. 9.00	IX Turniej Tenisa Stołowego o Mistrzostwo Ustronia (dla uczniów szkół średnich i dorosłych) - SP-2

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

6.02	godz. 16.00	Harry Potter i komnata tajemnic - przygodowy (71.)
	godz. 22.15	Śmierć nadejdzie jutro - przygody Jamesa Bonda (15 l.)
7-13.02	godz. 16.00	Harry Potter i komnata tajemnic - przygodowy (71.)
7-12.02	godz. 18.45	Wojna plemników - komedia erotyczna (15 l.)
7-12.02	godz. 20.30	Rajd - komedia sensacyjna (15 l.)
13.02	godz. 22.15	Wojna plemników - komedia erotyczna (15 l.)

Kino premier

6.02	godz. 19.15	Władca pierścieni - dwie wieże - fantasy (12 l.)
13.02	godz. 19.15	Władca pierścieni - dwie wieże - fantasy (12 l.)

GOTOWANIE Z RADIEM

15 lutego na ustronimskim rynku odbędzie się Wielkie Gotowanie. Imprezę organizuje Program Pierwszy Polskiego Radia. Na rynku będzie studio Wielkiego Gotowania i przez cały dzień relacje na żywo na antenie ogólnopolskiej. Do spożycia przygotowane zostanie 5000 l grochówki na wędzonce.

Wszystko rozpocznie się w piątek po południu 14 lutego budową jedzeniowego miasteczka, stawianiem garnka. Następnie przez całą noc trwać będzie gotowanie. Główne atrakcje przygotowane na sobotę. Na scenie przed Urzędem Miasta występować będą takie gwiazdy jak Brathanki, kabaret OT.TO, DJ Ucho, pan Japa poprowadzi konkursy dla dzieci, będą też konkursy sponsorów. Przewidziano także występ Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”. Obok przez cały dzień funkcjonować będzie jedzeniowe miasteczko z pokazami kulinarnymi, ogródkiem grillowym, w innej części rynku planuje się urządzenie placu zabaw na śniegu.

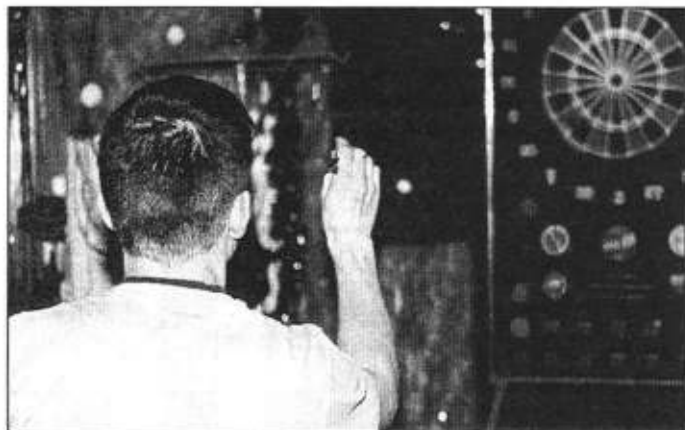
W Programie Pierwszym PR relacje na żywo z Ustronia zaplanowano o godzinach: 8.15, 9.05, 9.20, 9.40, 10.15, 11.15, 11.40, 12.15, 13.55, 15.55. (są to orientacyjne czasy). Imprezę prowadzić będą: Zygmunt Chajzer, Roman Czejarek i Robert Sowa.

BLUE DART

- Zaczęło się od eliminacji, po czym związek uznał, że się nadajemy i zostaliśmy przyjęci do ligi. W Polsce jest to nowy sport. Sama liga ma dopiero cztery lata - mówi Michał Misiorz, kapitan ustronimskiej drużyny Blue Dart Team TRS „Siła”, która występuje w Polskiej Autonomicznej Lidze Darta Województwa Śląskiego. W lidze są drugi sezon. W poprzednim zajęli piąte miejsce.

Dart to po prostu rzucanie rzutkami do tarczy. Tarcza po-

dzielona jest na strefy i rzuty w poszczególne strefy nagradzane są odpowiednią ilością punktów od 1 do 20. Ponadto na tarczy są dwie obwódki, w połowie promienia i na obwodzie, a rzuty w te obwódki są dodatkowo premiowane - podwojeniem liczby punktów za rzut w obwódkę na obwodzie i potrojeniem za rzut w obwódkę w połowie promienia tarczy. Rzut w środek premiowany jest 50 pkt. natomiast w centrum tarczy 25 pkt. Przy



Trzeba trafić w wybrany fragment tarczy. Fot. W. Suchta

SERVICE BUD
Sp. J. Ustron

OKAZJA!
Ostatni dom
w zabudowie bliźniaczej
w Bładnicach Dolnych

tel. 854-28-91, 854-15-18

8 i 9 lutego o godz. 9.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu odbędzie się IX Turniej „O Puchar Miasta Ustronia” w tenisie stołowym dla nie zrzeszonych. 8 lutego organizowany jest turniej dla dzieci i młodzieży do lat 15 a 9 lutego - turniej dla młodzieży od 16 lat i dorosłych. Zapisy będą prowadzone w dniu turnieju od 8.30 do 9.00.

TURNIEJ PING-PONGA

Turniej został zorganizowany przez Sekcję Tenisa Stołowego Towarzystwa Rekreacyjno-Sportowego „Siła” w Ustroniu przy współudziale Urzędu Miasta w Ustroniu i Starostwa Powiatowego w Cieszynie. Zwycięzcy poszczególnych grup wiekowych uzyskują tytuł „Mistrza Powiatu Cieszyńskiego” w swej kategorii, a decydującą grę o nagrodę główną turnieju „Puchar Miasta Ustronia” będą toczyć zwycięzcy obu starszych grup wiekowych z drugiego dnia zawodów.

Zawody są zorganizowane dla pingpongistów niezrzeszonych z powiatu cieszyńskiego i gościnnie z powiatu bielskiego. Dopuszcza się udział byłych zawodników do 45 lat po dwuletniej karencji oraz zawodników w wieku powyżej 45 lat.



Rzuca M. Misiorz.

Fot. W. Suchta

rozpoczęciu gry dwaj zawodnicy mają po 501 pkt. i należy jak najszybciej osiągnąć 0 pkt. za poszczególne rzuty odpisując odpowiednie ilości punktów. Ostatni rzut należy wykonać w obwódkę na obwodzie (double out) i uzyskać tyle punktów ile gracza dzieli od zera.

- Gra staje się coraz bardziej popularna w Ustroniu. Prawdopodobnie już niedługo w sekcji „Siły” będzie druga drużyna - twierdzi M. Misiorz. Obecnie sekcja liczy siedem osób: M. Misiorz, Mateusz Kral, Krzysztof Michalski, Arkadiusz Sikora, Maciej Blanik, Sławomir Zgondek, Sebastian Szymański. W meczu startuje czterech zawodników i dwóch rezerwowych. Możliwe są dwie zmiany. Najpierw odbywają się pojedynki każdy z każdym z rywalizujących drużyn, potem dwa pojedynki deblowe i zliczanie punktów. W tabeli punkty wpisuje się tak jak w piłce nożnej - za zwycięstwo w spotkaniu

3 pkt., za remis 1 pkt. i 0 pkt. za przegraną.

- Trenujemy dwa razy w tygodniu - mówi M. Misiorz. - Na razie nie mamy sponsora i wszystkie opłaty ponosimy sami. Liczymy na rozwój tej dyscypliny w Ustroniu. Radzę, by do naszej sekcji zgłaszać się całymi drużynami co najmniej pięcioosobowymi.

Po ostatniej przegranej z liderami tabeli Nietoperzem Team Sosnowiec drużyna z Ustronia spadła z trzeciego na czwarte miejsce w tabeli. Do końca rozgrywek pozostały trzy spotkania. (ws)

Restauracja „WRZOS”

Ustron, ul. Grażyńskiego 23

tel. 854-23-60

Zaprasza na piątkowe
**SPOTKANIA
SZACHOWE**



W Ustroniu bywa i taka zima.

Fot. W. Suchta

Witej Pawle

Cóż tak wnerwiosz chłopie wszyscy paniczki, czy chcesz mieć koniecznie podbite loko czy co? Przyczepisz się do bab, że jak je jaki ważny sport lato baji skoki narciarski, czy mecz, albo boks, to łone w tym dniu warzom lobiod, sztrykujom, kram ukludzajom i chałupom sie zajmujom. To je prawda, bo baby dycki majom swoji lobowionzki i ni mogom se pozwolić na to, coby wisieć przed tym szklanym pudłym całymi godzinami i jyny kurzić z nerwów cygaretle jednóm za drugóm.

Jo już ci nie chcym Pawle ani mówić, że mi też idzie lo to coby nasi, lato baji taki Małysz, czy insi sportowcy byli nejlepsi. Doista idzie mi lo to, coby nasi wygrowali, nale ni mogym se do piernika jasnego pozwolić na to, coby cały dzień nic nie robić jyno kibicować. Tóż Pawle nie śmiej się ze swoich domowych bab, bo mi sie zdo, że tóm gazete czytajom też przeca i mōndre chłopy, a ty sie ganc wyglupiosz z tóm swojom godkóm. A jakby ci baba roz po drugi połobiadwać nie dala, to by ci sie ganc kibicować łodniechciało, możesz mi wierzić albo ni.

Tóż baby i dziwczynta dzierzmy sie do kupy i nie dejmy tym chłopóm rozpisować sie lo gupotach w tej gazecie. A jakbyście miały kapke wolnego czasu, to naszkrobecie cosik na papiorze po naszymu i dejcie to do redakcji gazety, kiero jak szyszałach bydzie w nowej siedzibie w downej szkole na rynku. **Zuzka**

KONCERT CHARYTATYWNY

29 marca planowany jest Koncert Charytatywny, którego współorganizatorami są Fundacja Świętego Antoniego, Miejski Dom Kultury „Prażakówka” oraz Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM w Ustroniu.

- Dochód z koncertu pójdzie na cele charytatywne - poinformowała dyr. Barbara Żmijewska-Nawrotek. - Podczas koncertu odbędzie się również licytacja. Wystąpią m.in. dzieci z Bielska i zespół z Czech. Nowością są eliminacje chętnych z Ustronia, którzy chcieliby zaprezentować się podczas koncertu.

Profesjonalna komisja zdecyduje, kto będzie mógł wystąpić w tym koncercie. Startować w eliminacjach mogą zarówno soliści jak grupy taneczne, wokalo-instrumentalne i wokalne. Wszyscy, którzy chcą się zaprezentować i wystąpić na zbożny cel powinni zgłosić się w sekretariacie „Prażakówki” do 6 marca br.

10 marca o godz. 16.00 w sali widowiskowej MDK „Prażakówka” odbędą się przesłuchania kandydatów. (a-g)

LUSTRA, RAMY, OBRAZY

oprawa obrazów, luster, gobelinów, haftów, grafik, plakatów, fotografii itp.

Ustron, ul. Grażyńskiego 5



033/857 76 89

033/856 86 26

POZIOMO: 1) smaczne ciastko, 4) skrzydlata mądrała, 6) Górnośląski Okręg Przemysłowy, 8) leży nad Pisą, 9) zbiór kompozycji, 10) przyprawa kuchenna, 11) część gardła, 12) imię Teligi, żeglarza, 13) skała magmowa, 14) wstrętny zapach, 15) Lucyna, polska aktorka, 16) futerał na okulary, 17) okolicznościowy lub wypoczynkowy, 18) typ żaglowca, 19) miododajne drzewa, 20) paryskie lotnisko.

PIONOWO: 1) wzmacnia chorego, 2) zakłada wnyki, 3) zato-ka o stromym zbocz, 4) wojskowe proporce, 5) kilka pulków, 6) wytwarza prąd, 7) grzesznicy, pątnicy, 11) rwąca woda, 13) sakiewka, 14) haracz za porwanego.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 15 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 3
ZADYMKI - ZAWIEJE

Nagrodę 30 zł otrzymuje **ALICJA DRÓZD**, Wisła, osiedle Tokarnia 4. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		8		5		6	7	7
			5		8		18							
9									10				1	
					11									
					17		14							
12		3				4				13		10		15
							14							
15													16	
	9		16	13								12		
			2				17		6		11			
18					19								20	

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta, Rada Programowa: Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: Drukarnia „Madar” - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 31.01.2003 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 7.02.2003 r.